

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZENI:

za wiersz petitiu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Polski Teatr Nowoczesny. Operetka Polska.

Sala „LUTNIA“ S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, we wtorek, 2-go grudnia 1919.

po raz trzeci **CNOTLIWA ZUZANNA,**

operetka w 3 aktach, Libretto Morsa i Desoalteresa. Muzyka J. Gilberta.

W akcie II-im T=0 Step. odtańcza Walfka i Ciesielski.

Reżyserował S. Szczuka.

Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski.

Początek o godz. 8-jej wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-jej do końca przedstawienia.

Zapowiedź: Jutro «Manewry jesienne» operetka Kalmana.

KINO-TEATR WOJSKOWY 6 C.U.F. Ostrobramska 5. (Sala Miejska).

Wtorek, dnia 2 Wielki turniej WALK, Walczą

1 para, drugie spotkanie dwóch championów CZARNA MASKA (zapaśnik incognito) KORNACKI (champion polski). 2 para LUTOW (champion świata); — PIŁKOW (champ. Turkest.). 3 para M. ADLER (zapaśn. staroz.)—NIEZNANY (zapaśn. amat.). 4 para—walka wolno-amerykańska: KIWI (nowoprzyb. zap.)—RAFAŁ (zap. śr. wagi). (Walki odbywają się między dwoma seansami filmowymi). Początek walk o 8 m. 30 w.

Na 1) Bankier (potęga złota), wspa- 2) Nie sądziecie zajmujący obraz

ekranie 1) dramat w 4 akt. w 4 częściach.

Nad program 3) Tygodnik Wojenny № 1 i 2.

Początek seansów filmowych o godz. 5 1/2 i o 9 wiecz. Teatr dobrze ogrzewany.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 1 grudnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Pod Połockiem działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Na odcinku Lepel — Kamień prowadzone przez patrole wywiady doprowadziły miejscami do większych starć. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

FRONT WOŁYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

WARSZAWA 20 listopada (tel. wł.)

Aresztowany Próchniak był organizatorem polskich oddziałów komunistycznych w Rosji. Ono przedłożył w swoim czasie Dzierżyńskiemu memoriał w sprawie akcji Lutosławskich, których śmierci był sprawcą moralnym.

WARSZAWA 19 listop. (tel. wł.)

Przesilenie gabinetu niewyjaśnione, wymieniają kandydaturę Wojciechowskiego na wice prezydenta gabinetu i Wróblewskiego na min. spr. wewnętrznych.

WIEDEN 1 b. m. (P. A. T.)

Urzędowy organ **petersburskiego komisariatu ludowego** ostrzega przed przesadnymi nadziejami, pokładanymi przez pewne koła na wyniki rokowań pokojowych rządu sowieckiego z państwami nadbałtyckimi.

PARYŻ, 1 b. m. (P. A. T.)

Strajk pracowników drukarskich dzienników paryskich został **ukończony**. Strajkujący wrócą do pracy w poniedziałek na starych warunkach.

SOSNOWIEC 1 b. m. (PAT.)

Tutejszy związek drukarzy przedstawił właścicielom drukarni żądanie **podniesienia płacy o 75%**. Zarządy drukarni zgodziły się, lecz zarządy, aby umowa obowiązywała od 10 grudnia. Związek drukarzy stawia datę pierwszego grudnia, jako termin nowej umowy, grożąc strajkiem, o ile żądanie to nie zostanie przyjęte w przeciągu 24 godzin.

WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.)

W dniu 29 listopada rozpoczęły się tu kilgodzinowe **narady zjazdowe ziemian**, urządzone przez naczelne in-

stytucje ziemiańskie i rolnicze. Narady potrwały do przyszłego tygodnia. Zrzeszeni w związku swym ziemianie rozpoczęli obrady zjazdu dorocznym walnym zebraniem, które zajęło cały pierwszy dzień zjazdu.

WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.) — We wtorek o godzinie 4 popołudniu odbędzie się posiedzenie **konwentu seniorów** łącznie z komisją sejmową do spraw zagranicznych.

WARSZAWA 1 b. m. (P. A. T.) — W numerze «Gazety Polskiej» z dnia 30 listopada na naczelnym miejscu donosi redakcja o **zamknięciu** tego dziennika z dniem 30 listopada. Przytaczając motywy tego kroku, redakcja pisze: «Drożyzna papieru i druku pozwala się tylko utrzymać dziennikom zorganizowanym, jako duże przedsiębiorstwa przemysłowe lub też wydawnictwa subsydjowane stale przez obozy polityczne. Takiego obozu za sobą nie mieliśmy. Radykalny ruch ludowy nie doszedł jeszcze do tego, by sprostać materialnie niezbędnej potrzebie posiadania codziennego organu politycznego. Dalej redakcja komunikuje, że pokrewne idee będące nadal reprezentowane tygodnik polityczny «Rząd i Wojsko».

PARYŻ 1 b. m. (P. A. T.) — Delegacja polska wróciła się do Rady Najwyższej z żądaniem, by Polska uczestniczyła przy podziale floty wojennej.

SZTOKHOLM 1 b. m. (PAT.) — Z Helmingforsu donoszą, że minister wojny przy rządzie Kelcska Stepanów oświadczył, że na Syberji działa 85-tysięczna armia japońska, i że Jendecis zamierza wyjechać do Paryża.

PARYŻ, 1 b. m. (P. A. T.) — Zachodnią część Anji małej nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Znaczące straty, wiele ofiar.

PARYŻ, 1 b. m. (P. A. T.) — Wedle otrzymanych tu wiadomości, bolszewicy wkroczyli do Omska, podpalili miasto i rozstrzelali wiele osób. Rząd syberyjski przesłósł się do Irkucka. We Władywostoku odbyła się wielka narada przeciwbolszewicka.

Do jedności i pracy.

Francja niedwuznacznie wyraziła swoją wolę.

Wyniki wyborów do parlamentu świadczą wymownie, że naród francuski, który w obronie ojczyzny poniósł olbrzymią ofiarę, pragnie ładu i pracy twórczej, chce uniknąć wstrząśnięć gwałtownych i rozdarcia wewnętrznego.

Kraj niemal cały, głosząc przeważnie na kandydatów bloku republikańsko-narodowego, wydał wyrok nieodwołalny na heroldów terroryzmu à la Lenia, na tych siewców siarua bol-

szewickiego, poza którymi wyczuli nieustannie czynną rękę zwyciężonego wroga.

Francja zdawała sobie doskonale sprawę, że te wybory stanowią będą o jej przyszłości, o losie przyszłych pokoleń.

Widmo zdrady groziło Francji, borykającej się z wrogiem, przez cały okres wojny; widmo wojny domowej zagrażało jej wiać od chwili zawieszenia broni.

Pierwszemu, Francja zajrzała śmiało w oczy i grozę jego zawięczyła, — od drugiego natomiast, jak świadczą wybory do Izby Deputowanych, odwróciła się ze wstrętem.

Dziś ci, co reprezentowali w czasie wojny zdradę, skazani są na śmierć, siedzą w więzieniach, bądź na ławie oskarżonych. Zwolennicy zaś wojny cywilnej — główni szefowie i eksperymentatorzy bolszewizmu, zostali odsunięci przez wyborców od reprezentowania narodu w parlamencie.

Najrozmaitsze odłamy i grupy polityczne, sprzymierzyły się przeciw wspólnemu wrogowi Francji, zdawały sobie bowiem jasno sprawę, że klasa bolszewizmu jest warunkiem nieodzownym odrodzenia narodowego i skutecznej obrony interesów Ojczyzny.

Jedność pomiędzy stronnictwami, rządzącymi się częstokroć zasadniczo programem społecznym i politycznym, dokonała się na tej podstawie, którą uznano za obowiązującą jednakowo wszystkich, szczerze oddanych sprawie podwignięcia wyczerpanego wojną narodu.

Francja wybrała 339 nowych deputowanych, z pomiędzy zaś 235 dawniejszych, wyróżniła co lepszych i zdolniejszych, wśród których bardzo mało tych, co w najkrytyczniejszych momentach smagała się z wrogiem pragnęli pokoju bez zwycięstwa, bądź po zawieszeniu broni, niałowali pomagać Niemcom w uzyskaniu dla nich korzystnych warunków pokoju.

Wszystko zapowiada kres znitych cyników politycznych, poruszanych intrygą i ambicjami poszczególnych jednostek, poza którymi nie stała żadna szersza rzeczywistość narodu.

Do łby francuskiej, wejdzie święty duch, odnowicielski duch jedności i pracy — na pożytek i chwałę doświadczonej ciężko Ojczyzny.

Wyraził się ten duch dobitnie w mowach przedwyborczych tych, którzy najpewniej pokierują pracą nowego sąła prawodawczego. Wyraża się on obecnie, po wyborach, w głosach licznych przedstawicieli opinii publicznej. Wszyscy jednomyślnie pragną, by nowa Izba Deputowanych, była zgromadzeniem pracowników nie zaś cacych gadulów. Wszyscy rozumieją, że by poddać ogromowi zadań, jakie stoją przed narodem i po-

kierować należyte pracą w rozmaitych dziedzinach życia jego, trzeba mieć na trybunie ludzi kompetentnych, nie zaś handlarzy i kuglarzy słowa.

Opinia publiczna domaga się również, żeby teki ministerjalne dostały się w ręce osób również kompetentnych i doświadczonych nie zaś tych, których powołanie na te lub inne stanowisko ministerjalne, będzie dogadane przedewszystkiem takiej lub innej frakcyjce, bądź grupie politycznej.

Francja woła wielkim głosem; pracować, wytwarzać. Wola narodu przeży się w tym kierunku, pragnie pracować, tworzyć i wytwarzać; zgodnie z potrzebami kraju i wymaganiami postępu społecznego.

Tego samego wymaga Francja od swoich przedstawicieli w Izbie Deputowanych.

Wszystko wróży, że dawne tradycje pracy parlamentarnej, rozbieżne dyskusje, nie odróżniające rzeszy głównych od drugorzędnych, interpelowania i t. d., słowem to, co stwarzało niemoc i jałowość, zostanie zamknięte i potępione.

Kraj cały wyraził swój wstręt do dysput i intryg jałowych, głosząc zgodnie na tych, którzy potrafili wnieść się ponad różnice i waśnie partyjne.

Woli wyborców swoich nie myślą zdradzać wybrańcy narodu, nie pragną posykanę większości rozdrabniać w parlamencie na współzawodniczące grupki, dążą do stworzenia jedynego stronnictwa i jednoci republikańskiej, które potrafi stawić czoło zarówno reakcji, jak i rewolucji.

Francja daje piękny przykład innym narodom. Miejmy nadzieję, że jej wpływ moralny, zaznaczy się dobroczynnie tam wszędzie, gdzie również życie woła wielkim głosem; pracować, wytwarzać. Wł. Jabłonowski.

W sprawie aprowiacji.

Komunikat sekcji spraw Zarz. Cyw. Z. W.

Od wydziału prasowego Zarz. Cyw. Ziem Wschodnich otrzymujemy następujący komunikat:

Coraz częściej powtarzające się narzekanie w społeczeństwie i prasie na utrudnienie, jakie rzekomo czyni Apropowiacja usiłowaniam poszczególnych osób, instytucji społecznych i samorządów miejskich w kierunku zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby zmuszają Sekcję Apropowiacyjną Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich do umieszczenia poniższego komunikatu.

W dobie obecnej Królestwo przeżywa kryzys aprowiacyjny, sytuacja

aprowizacyjna nie była łatwą i przedtem, gdyż tereny Kongresówki nie posiadały nadmiaru żywności dla wywozu tejże na Kresy Wschod. Jedyną dzielnicą, która tak nadmiar posiada jest Wielkopolska, lecz z zapasu jej korzystają w pierwszej linii wojsko, ludność wielkich miast Królestwa i ośrodków przemysłowych.

Zważywszy następnie, że takie artykuły jak cukier, nafta i sól są w Królestwie pod sekwestrem Rządu, że artykuły zbożowe w pierwszej połowie roku bieżącego były objęte kontyngensem, że w drugiej połowie tegoż roku zostały monopolizowane, że do całego szeregu innych artykułów stosowane są ograniczenia co do wolnego obrotu tychże i wywozu ich na zewnątrz Królestwa, zrozumieć łatwo, iż Sekcja Apropowizacyjna nie mogła i nie miała prawa dysponować dowolnie wywozem na Kresy pomienionych artykułów bez porozumienia i zgody Ministerstwa Apropowizacji.

Ministerstwo zaś bezwzględnie zabraniało i zabrania wywozu artykułów żywnościowych na Kresy Wschodnie, dopuszczając wywóz tychże w bardzo ograniczonych ilościach i pod bardzo ścisłym rygozem, z czego oczywiście w pierwszej linii korzystała Sekcja Apropowizacyjna.

Wobec trudności aprowizacyjnych, jakie przeżywało Królestwo, Sekcja Apropowizacyjna nie mogła wykorzystać wyznaczonych przez Ministerstwo Apropowizacji przysłań artykułów kontyngensowych, gdyż Ministerstwo nie było w stanie dostarczyć (Kresom nawet czwartej części wyznaczonych przez się przysłań).

Przeświadczenie osiągnięto w tej mierze, że budowanie planów aprowizacyjnych, oparte wyłącznie na przedziałach rządowych było z gruntu błędem, gdyż nie wyzyskane zostały w czasie odpowiednim rynki miejscowe przy oparciu o które można było zaopatrzyć miasto w żywność w pewnej chociaż i niedostatecznej ilości. Należy tutaj zaznaczyć że jeszcze latem r. b. szef Sekcji Apropowizacyjnej uprzedził zgłaszających się do niego przedstawicieli zrzeszeń współdzielczych oraz samorządów miejskich, aby lokalnej polityki aprowizacyjnej nie opierali na wyłącznej pomocy rządu i wyzykali w możliwym stopniu rynki miejscowe w celu zaopatrzenia ludności w żywność.

Do wymienionych trudności ściśle aprowizacyjnych, wypływających z braku żywności obecnie dochodzi ciężki kryzys kolejnictwa, wywołany brakiem opału i taboru kolejowego.

Z powodu już tylko trudności transportowych. Sekcja Apropowizacyjna nie ma możliwości w chwili bieżącej dowiezienia na tereny Ziemi Wschodnich cukru i soli, które to artykuły w wielkich ilościach zakupione są zagranicą. Jeśli obecnie nie wielkie ilości soli i cukru przemycano się na Kresy przez poszczególne osoby prywatne drogą nielegalną, to nie jest jeszcze żadną rzeczą, aby i Zarząd Cyw. Z. W. wstąpił na tę drogę, gdyż posługiwanie się tymi sposobami niedopuszczalne jest w zasadzie i nie osiągało by skutku praktycznego przy masowych transportach.

Na zasadzie powyższego, oraz wobec i nadal niepomyślnych horoskopów na przyszłość Sekcja Apropowizacyjna czyni starania w kierunku wyzyskania południowych powiatów Wołyńskich dla zaopatrzenia w artykuły zbożowe najbardziej upośledzonych pod względem aprowizacyjnym terenów Ziemi Wschodnich, zaznaczając jednocześnie, że zaopatrywanie ludności może być tylko dorywcze, że i nadal będzie brak artykułów podstawowych i że radykalna zmiana na lepsze nastąpi dopiero wówczas gdy zacząją nadchodzić transporty zboża i tłuszczów z zagranicy.

Obecnie Sekcja Apropowizacyjna ma zapewnione paręset wagonów maki w Poznaniu i sporą ilość cukru i psocymia wszelkie starania by takowe przetransportować, zarówno jak i dostateczne ilości soli na cały obszar Ziemi Wschodnich.

Zamieszczając powyższy komunikat nie możemy powstrzymać się od uwagi, że obszernie tłumaczenie się Wy-

działu Apropowizacji Cyw. Zarz. Z. W. właściwie nie nie tłumaczy. Nie o przywóz bowiem środków spożywczych z Królestwa i zagranicy chodzi (to jest środek ostateczny) ale przede wszystkim o wyzyskanie własnych zasobów, których starczyć musi jeżeli nie na cały rok to w każdym razie na jesień i zimę, zwłaszcza wobec małego odsetku jaki stanowi ludność większych miast na naszym kresach. Ze produkta są na miejscu, tego dowodzić niemyśmy potrzeby: policzcie te dziesiątki wagonów zboża, niemiarków a także soli, nafty, które literalnie giną ze stacji kolejowych, nie wiadomo jak, by następnie ukazać się u różnych pokątnych handlarzy, paskarzów, którzy mają w bród wszystkiego i sprzedają po lichwiarskich cenach.

Pytamy: cóż uczyniono, by ukrocić podobne nadużycia? Czy przetrząsano bodaj jeden spislicherski paskarzki, których jest tysiące, w samym Wilnie, nie mówiąc o prowincji? Czy stworzono Zarząd walki ze spekulacją i lichwą, który w Warszawie oddaje wielkie usługi? Czy uwieszono (jeżeli już nie rozstrzelano) choć jednego «Brotheima» których mamy setki domorosłych.

Wydział aprowizacji, wspominając o przemycaniu towarów drogą nielegalną przez osoby prywatne zaznacza, iż nie może wstąpić na tę drogę i posługiwać się takimi środkami. Słusznie. Ale nie należy zapominać, że Zarząd Ziemi Wschodnich ma w ręku lepszy czyba i skuteczniejszy środek niż łapówkę — posiada pełnię władzy wykonawczej. Nie naszym zadaniem jest uczyć Zarząd Z. W. jak ma używać tej władzy, kogo za niespełnienie obowiązków usunąć z miejsca, kogo pociągnąć do odpowiedzialności. Jedno tylko zaznaczamy iż powoływanie się np. na brak opału dla kolei żelaznych w kraju, gdzie kolej przecina olbrzymie przestrzenie lasów, gdzie tylko sięgnąć ręką po materiał opałowy, jest argumentem ogromnie ebotecznym. Czym obowiązkiem było wówczas postarać się o to, by lokomotywom naszym nie zabrakło w zimie paliwa?

Ze zresztą są różne przeszkody i trudności — w to chętnie gotowimy uwierzyć. Z drugiej strony jednak naszym zdaniem, władze są nie po to przecie, by reprezentować i pobierać sułte pensje, lecz po to by borykać się z temi trudnościami i usuwać przeszkody. Jeżeli zaś któryś z funkcjonariuszów rządu nie posiada siły i zdolności do spełnienia tego zadania, do którego został powołany, to... o ile nam wiadomo, nikt z tych panów nie jest do stanowiska swego przykuty łańcuchem. Wolno każdemu wyciągnąć odpowiedzialnie konsekwencje.

Morderca cara.

Dalsze wiadomości z Warszawy o aresztowanym mordercy cara, domniemanym Skriabin-Szatłowski, a właściwym Pośrednikiem, są bardzo sensacyjne. Był on felsezerem w Łodzi. Aresztowano go nie w Warszawie, lecz w Mińsku. W ochronie rosyjskiej służył w Łodzi; wraz z ewakuacją Rosjan udał się do Moskwy. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej, w obawie by go jako czynownika ochronny nie aresztowano, zmienił nazwisko i wstąpił do partii komunistów. Jako lekarz inspekcji udał się na Ural do organizowanej tam przez komisję armii uralskiej. Komisja zamieszkała w Jekaterynburgu gdzie znajdowała się wówczas rodzina carska. Komisja mianowała go lekarzem carskiej rodziny. Wobec zbliżenia się do Jekaterynburga wojsk Kołczaka w miesiąc wybuchły rozruchy, celem stłumienia których komisja groziła rozstrzelaniem wszystkich burżazyjnych mieszkańców. Wówczas komisja wydała rzeczywiście cały szereg wyroków śmierci, między innymi i na rodzinę carską. W śledztwie zeznał Pośrednik, że Mikołaja rozstrzelano o godz. 5 rano na podmiejskim cmentarzu. O godz. 11 rozstrzelano carową i generała Frideriksa, o godz. 4 po poł. nastąpiło stracenie córki cara i dwóch księżąt. Wielką

księżną Tatianę rozstrzelano dopiero w dwie godziny później. Przed wykonaniem wyroku została ona kilkakrotnie zgwałcona. Po dokonaniu tych rozstrzeliwań komisja rozdzieliła między wykonawców wyroku całe ubranie domowe b. cara, bieliznę, ubrania, pieniądze itd.

Stąd też pochodziła zasłyszona przy Pośredniku 70,000 rubli i bielizna cara. Pośrednik był stałym członkiem moskiewskiej, a następnie mińskiej organizacji komunistycznej, w której odznaczył się nadzwyczajną krwiożerczością i okrucieństwami. Sfery prawicze wyrażają pogląd, że Rząd Polski nie będzie ścigał Pośrednika za współudział w zamordowaniu cara, ale pociągnie go do odpowiedzialności za jego działalność w ochronie rosyjskiej i w czerezwycieczce.

Sprawy polskie.

Jeszcze jeden projekt rozwiązania kwestji granic wschodnich.

Warszawski korespondent «Timesa» donosi swemu piśmie pod datą 12 b.m., że istnieje plan utworzenia dwóch osobnych państw autonomicznych pod przewodnictwem Polski na lat 20. Kierownikami tych państw miałyby mianować prezydent republiki Polskiej Stolica jednego z tych państw było by Wilno, a drugiego Lwów.

Z powodu tej pogłoski lwowska «Gazeta Wieczorna» pisze:

W ten sposób zgodzie z życzeniami ententy miałyby być zatwierdzone sprawy Galicji wschodniej. Wedle tej samej informacji reprezentant Polski p. Patek miał być zgodny (?) w tej sprawie z Naczelnikiem Piłsudskim i miałyby dążyć do uregulowania sprawy granic Polski w powyższy sposób. Informacja powyższa brzmi tak dziwnie, że trudno wobec niej zająć stanowisko.

W kwestji samobójstwa Brzozy.

(m) Śledztwo w sprawie zagadkowej śmierci studenta Uniwersytetu Brzozy, podjęte na żądanie p. Samuela, skierowane zostało ponownie na umorzenie. Dotyczący wniosek prokuratorji będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu sądu wojskowego. Wyniki śledztwa wykazały, że niema żadnej podstawy do kwestjonowania faktu samobójstwa Brzozy i mianowicie do przypuszczenia, że Brzoza padł ofiarą zabójstwa ze strony żandarmerji.

Zetknięcie się z armją Denikina.

Korespondent «Gaz. Polskiej» z Łucka donosi, że dnia 16 b. m. wojska polskie zetknęły się z wojskami Denikina, przyczem Denikin wysłał delegację wojskową do sztabu polskiej armji.

Korespondent nie podaje, gdzie mianowicie nastąpiło zetknięcie się obu armji, przypuszczać jednak należy, że w okolicach Pleskirowa.

Odzież dla pół miliona dzieci polskich.

Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom podaje do wiadomości ludności, że odzież dla pół miliona dzieci Polaków nadchodzi z Ameryki partjami i rozdawałctwo jej rozpocznie się od Kresów Wschodnich, gdzie sroży się największa bieda, a nastąpi dopiero w styczniu, gdyż otrzymywana odzież wymaga napraw, sortowań i t. p.

Skandaliczna maskarada.

Organ warsz. Tow. Rozwoju Przemysłu i Handlu — tyg. «Rozwój» donosi:

«Od osób, przybyłych z południa Rosji przez Rumunję, dowiadujemy się o skandalicznej maskaradzie, odbijającej Państwo Polskie wobec Rosjan.

Oto w Galacji (Rumunja) można było spotykać w publicznych miejscach dosyć liczną grupkę osobników o wybitnie semickich rysach twarzy, którzy zwracali na siebie powszechną uwagę odznakami dużych rozmiarów, przypiętymi do kłapy marynarek, wyobrażających Orła Białego.

Oburzonym rodakom naszym wspomniane indywidua wyjaśniły łamanym polskim językiem, że są kupcami z Polski i jadą za pozwoleniem rządu polskiego, z pierwszym transportem towarów polskich, przeznaczonych dla Denikina. Tak tedy, pisze z tego powodu «Gazeta Poranna», spółwyznawców Lejby Trockiego posyła się, jako przedstawicieli kupiectwa polskiego do Denikina i jego oficerów. My jednak proponowalibyśmy, by natychmiast zarządono śledztwo i wszystkich urzędników, którzy podsunęli ministrowi przemysłu i handlu do podpisu mandat dla tych delegatów, bezwzględnie usunięto z ministerjum.

Żydzi łódzcy zrujnowali się na Polskę.

Żydzi łódzcy wśród których liczbę milionerów na setki określić można, zrujnowali się na Polskę. Oto gmina starosakońskich wyasygnowała do dyspozycji dowódcy okręgu generalnego generała Olszewskiego 4.500 mk., przeznaczając 1.000 mk. na pielisnę dla żołnierzy polskiego, 500 mk. na związek inwalidów wojennych w Łodzi, 3 000 mk. na dar narodowy dla Naczelnika Państwa.

Ze świata.

Rewolucja w Indiach szerzy się.

Według doniesień z Paryża, w całych Indiach szerzy się ruch rewolucyjny przeciw rządowi angielskiemu. Rząd angielski wytyża wszystkie swoje siły, by ruch ten stłumić. Prowadzi się poszukiwania za przywódcami ruchu. Aresztowano kilku agitatorów bolszewickich, opłaconych sowicie przez rząd sowiecki.

Legjon Brandisa.

«Parlamentarische Press-Nachrichten» donoszą z kół międzynarodowych: Niemiecki «Legjon Brandisa» znajduje się obecnie w Jamiszkach i pozostanie tam do czasu, kiedy pociągi niemieckie, znajdujące się teraz na północ od Szawel, będą go mogły przewieźć do kraju. Żelazna dywizja obsadziła linję bojową Autz-Szatory i rozpoczęła przewóz swoich wojsk do kraju. Łożyse otrzymali rozkaz głównej komendy, aby przestali atakować, mimo to toczą się jeszcze żarczki między Łożyszami a oddziałami Brandisa i Żelaznej dywizji, Litwini opuścili kilka miejscowości, kilka zaś z powrotem zajęli. Poważnych przeszkód w ruchu kolejowym niema.

Stanowisko Petiury wobec Denikina i Polski — przyczyń jego upadku.

Z Bukaresztu donoszą, że przyczyną upadku Petiury była jedynie jego polityka pokojowa i ugodowa w stosunku do Polaków i bezwzględne stanowisko wobec Denikina. Siłownicy galicyjscy woleli się połączyć z tym, który obiecuje im podjąć walkę o Galicję wschodnią, Rumunję, Bessarabię i Bukowinę.

Resztki armji Petiury bronią się zawzięcie koło Berdyozowa.

Z Bukaresztu donoszą: Resztki wojsk Petiury bronią się jeszcze zawzięcie przed Denikiem w obszarze Berdyozowa. Denikin rzucił wszystkie swe rezerwy na front ukraiński, by jaknajprędzej zająć całą Ukrainę i uzbudzić w tam Polaków.

Denikin o powstaniu na tyłach armji sowieckiej.

Z Odessy donoszą: Komunikat sztabu generalnego denikińskiego informuje: że w okolicy Briańska powstańcy prowadzą dalej akcję przeciw wojskom sowieckim. Powstanie nietylko nie zostało stłumione, ale szersze się coraz bardziej. Powstańcy marszerują w kierunku frontu armji bolszewickiej by przebić się przez linję bojową i połączyć się armją ochotniczą.

Rzeczywiste oblicze Denikina.

Z Bukaresztu donoszą: Z okazji rozgromienia Petiury odbyło się uro-

czyste nabożeństwo w Tagarogu, w którym uczestniczył Denikis. Pod koniec uroczystości wszyscy oficerowie wraz z Dekikimem zaintonowali «Boże carja chranis».

Jeszcze jedna tragedia we krwi Habsburgów.

W Londynie odebrała sobie życie przez zażycie cyankali żona kapitana Steana, Alma Vecsera. Była ona naturalną córką jedynego syna cesarza Franciszka Józefa, arcyksięcia Rudolfa i baronówny Vecsery, którzy zginęli śmiercią samobójczą. Alma Vecsera była początkowo żoną pewnego Amerykanina, z którym rozstała się aby wyjść za kapitana Steana. Nie mogąc jednak przeboleć utraty dziecka, które zostało przy pierwszym mężu, odebrała sobie życie. Liczyła lat 29 i prześladowana myślą samobójstwa rodziców wpadła w rozstrój umysłowy.

Feljeton teatralny.

Z Teatru Polskiego.

«Kordjan» poemat dramatyczny w 9 obrazach Juliusza Słowackiego.

Wczorajsze uroczyste przedstawięnie w teatrze polskim z okazji święta rocznicy powstania listopadowego dowiodło, że wszystkie artystyczne aspiracje dyrekcji, zaznaczone z pewnością sezonu, nie tylko nie wygasły, lecz owszem mimo trudnych warunków finansowych po rozważeniu postawionych przez opisie zarzutów — krystalizują się i potężniają.

Wystawienie Kordjana poczytać sobie może dyrekcja za prawdziwy tryumf artystyczny, który jest zawsze rezultatem pracy skupionej, płomiennej i twórczej a taka przebiegała bez wątpienia z przygotowania wspólnego utworu Słowackiego.

Faktycznie, kiedy patrzyło się wczoraj na scenę, wracały nam wspomnienia najcenniejszych tradycji, jakie pozostawiła nam historia polskiego teatru, radowała się dusza, że narazie nasze współczesne pokolenie aktorów zrozumiało osem jest sztuka i ile jej poświęcić trzeba zapamiętania i samozaparcia się, jeżeli ma być osiągnięty sukces ogólny i supełny.

Rolę tytułową powierzono młodemu artyście p. Marjanowi Pelińskiemu, który z pośród członków obecnego zespołu posiadał najkorzystniejsze warunki do objęcia tak odpowiedzialnego zadania. Bardzo odpowiedzialnego, bo skomplikowanego. Bo Kordjan to przedewszystkiem ucieleśnienie pędu twórczego a zarazem sentymentu poety, który nie wiał u działa w powstaniu listopadowym, to postać, zamykająca w sobie tragedję duszy, która umiała marzyć, a nie była w stanie działać, redziła imperatyw czynu, a stygła przed jego urzeczywistnieniem.

I na wydobyciu tych momentów duchowych polega właśnie kunszt aktorski. Trzeba przysiąc, że p. Peliński nie tylko zrozumiał swoją rolę, ale wnikał w nią głęboko z całą intuicją, podkreśliwszy subtelnie wybitny liryzm postaci, zdobywając się również na dobrze uwydatnione akcenty dramatyczne, tam gdzie właśnie myśl i polet poety sprowadziły zapał Kordjana do niesdecydowania, zalażania się i zwątpiania.

Możemy p. Pelińskiemu szczerze pogratulować tej roli mimo, że mamy przed oczyma najwybitniejszych jej wykonawców. Ma bowiem ten artysta i świeżość głosu i miękkość ruchu i ciepło młodzieńczego sentymentu i żar ognisty, słowa, a operuje przytem gestem zrównoważonym i rozporządza dykcją czystą i jędrną.

Ze względu na przeważnie deklamacyjny charakter kreacji mają takie zalety znaczenie pierwszorzędne. Trudny monolog na Mont Blanc, buskający raz wraz płomienną siłą uczucia, znalazł w deklamacji p. Pelińskiego wyraz głęboki i żywiołowy.

Nie mógłbym się tylko pogodzić z dwoma momentami, w których było może trochę przypadkowej afektacji, czego wykonawca Kordjana unikać musi bezwarunkowo.

Bardzo mocno i konsekwentnie rysowała się sylweta wielkiego księcia Konstantego w interpretacji p. Petrzyckiego, który był przedewszystkiem doskonale ucharakteryzowany, co harmonizowało w zupełności z przewrotnością i nieokreśloną naturą brutalnego braciarska cara Mikołaja. Jako aktor o zdecydowanych rysach — dął się poznać p. Orłowski w roli cara, wystudjowawszy z całym zasobem dobrej woli i szeroką skalą środków aktorskich scenę z wielkim księciem Konstantym. Natomiast niedociągnięciem wydała mi się jego maska wewnętrzna ile, że despotyzm i obłuda cara powinny były znaleźć wyraz o wiele bardziej wymowny i nieszkodliwy.

Stylowo i inteligentnie zagrał rolę starego sługi Grzegorza p. Kulakowski, tworząc istotnie filigran sztuki aktorskiej.

W zespole męskim utrzymali się na dużym poziomie artystycznym pp. Brokowski (prezes), Malinowski (ksiądz) i Bielecki (kapelan więzienny).

Chybiła natomiast wraźnia rola Laury, ujęta nieco sucho i szablonowo przez p. Strońską, która brak należytego zrozumienia roli próbowała pokryć grymasem cichego mówienia i dyskretnege stapania, odpowiednich może więcej dla wyrażonego sentymentu Podelskiej Gorczyńskiego, niż dla głęboko i ekspresyjnie nakreślonej postaci Laury Słowackiego.

Niezbyt przekonująco zdawała się być również Violetta p. Straszkie-wiczówny, ponieważ nie konieczna była stylową w dialogu wymagającą specjalnych akcentów, które wiązały się w rytm pulsującej a maskowanej amślowości właściwej temu typowi kobiety.

Jedną z rasji sprawiedliwości trzeba przyznać: wyglądała zewnętrznie ładnie.

Za to bardzo dobrze wypadło wykonanie postaci fantastycznych P. Sokolska oddała «Stracha» z nieporównaną siłą i bajecznym wysakaniem techniki modulacji tonu i głosu, co przyczyniło się do podniesienia walorów demonizmu i tajemniczości.

Imaginacja p. Kopcewskiej jest jeszcze jednym dowodem pożyteczności tej wszechstronnej artystki. Dodać tylko trzeba, że imaginacja wypadłaby korzystniej, gdyby artystka już od samego początku poleżyła nacisk silniejszy na życie słów, tak jak to czyni w drugiej połowie epizodu.

Reszta artystów z p. Konarskim na ciele dźwiękało z prawdziwym pietyzmem ciężar statystowania w scenach zbiorowych, składając świadectwo przejęcia się i zrozumienia wysokiego trudu, z jakim połączone jest reżyserja skomplikowanego technicznie poematu.

I w tem miejscu raz jeszcze podkreślić wypada całkowity tryumf dyrekcji, która nie szczędziła smac kosztów i wysiłku, aby tylko osiągnąć misjonarja dramatu, salicjącego się do podstawowego repertuaru każdego polskiego teatru — miała swój styl i nastrój i artystyczne piętno.

Nie ujmując zasadniczo sni krzty zasługi, sanważyć jednak muszę, że malarsko brakowało grozy słowem skalnym na Mont Blanc, albowiem były one zbyt uproszkowane, że następnie «wyjazd» chmury, zasnuwającej swoją oponą postać Kordjana, technicznie zawiodła.

Zresztą ogólnie funkcjonowało wszystko dobrze nawet sufler, który starannie spełniał swoje zadanie mimo, iż przeszkadzał mu ciągle dyshawiczny i rozkaszały tego wieczoru wypełniony po brzegi amfiteatr.

Uroczystość rozpoczęła się pięknie przez p. Plucińską wygłoszonym prologiem.

Przedstawienie naszczycili swoją obecnością — głównowodzący frontem Lit.-Biał. generał Sreptycki z generalami Zygadłowiczem i Raszewskim oraz Komisarz generalny p. Os-molowski.

Teatr był udekorowany.

Milor.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dzień: Babjanny.
Jutra: Franciszka Ksaw.
Pejutrza: Barbary.
Wschód słońca — o g. 8 m. 00.
Zachód słońca — o g. 3 m. 38

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Roraty.** Zarząd Związku Piekarzy i Cukierników uprzejmie prosi p.p. właścicieli piekarni, a zarazem i p.p. członków Związku o przybycie w drugą niedzielę adwentu dnia 7-go grudnia 1919 r. na roraty mające się odbyć w kościele Wszystkich Świętych o godz. 6 rano.

Z WILNA.

— **Z Nar. Org. Kobiet Polskich.** Prezeska Zarządu Narodowej Organizacji Kobiet Polskich przypomina, że posiedzenie odbędzie się we środę o 7-ej — 3 grudnia. Tatarska 5.

Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

— **Szkola ogrodniczo-gospodarcza** Imienia Królowej Korony polskiej. Pod tą nazwą, z dniem 15 stycznia 1920 roku otwiera się w Leomiskach Małych pod Wilnem, szkole żeńska ogrodniczo-gospodarcza dla dziewcząt wiejskich wsi okolicznych. Kandydatki do przyjęcia ma prawo przedstawiać miejscowy ksiądz proboszcz w porozumieniu się z naczelnikiem gminy, którzy też będą obowiązani dbać o to, by opłata od uczenia postanowiona w produktach, punktualnie wpływała na ręce kierowniczkii szkoły.

Celem szkoły jest przysposobienie wsłom naszym ludzi, którzyby wyrębieni w zasadach katolicko-polskich, przyczyniali się do podniesienia rolnictwa i dobrobytu w naszym kraju, szczególnie zaś umiejętnego prowadzenia gospodarstwa i rolnictwa. Dlatego to kandydatkami do naszej szkoły mogą być dziewczęta wiejskie z ukończonym 17 rokiem życia, któreby po ukończeniu dwuletniego kursu zawodowego u nas, wracały do wsi rodzinnej a poświęceniem i pracą w kółku przyjaźnieli i sąsiadów pomagały do podniesienia oświaty.

Ufamy, że przewielebni księża proboszczowie, z głębokiem zrozumieniem demiosłości naszej sprawy, zechcą ją poprzeć a kandydatki — osobiście czy piśmiennie skierują do zarządu kościoła św. Kazimierza w Wilnie — Wleka 88, dla szczegółowego omówienia warunków.

— **Opłata za elektryczność.** Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, iż od dnia 1 grudnia r. b. obowiązule następująca, taryfa za energję elektryczną: Elektrowni Miejskich.

1. Za światło dla celów prywatnych za 1 kwg. mk. 6.
2. Za energję mechaniczną dla celów prywatnych mk. 5.
3. Za energję dla celów oświetleniowych i mechanicznych dla instytucji miejskich, państwowych, wojskowych, dobroczynnych i kulturalnych za 1 kwg. 4.
4. Kawiarnie, restauracje, kina, teatry, kabarety, kafe-szantany, szkoły tańców oraz wszelkie tego rodzaju zakłady mające charakter przedsiębiorstw dochodowych opłacają za energję dla celów oświetleniowych 9 marek za 1 kwg. i za energję mechaniczną 7 mk. 50 f.

Zapisy na Kursy Zawodowe. Termin zapisów na otwierane przez Polskie Stowarzyszenie Techników w Wilnie, kursy zawodowe niższe (dla slnsarzy, stolarzy, cieśli, elektrykonterów, monterów telegrafów i telefonów, zdunów, garbarzy, tkaczy, palaczy kotłowych, maszynistów i szoferów), oraz na średnie (z wydziałami mechanicznym, chemicznym, drogowym, budowl., elektrotechnicznym, alłaych i słabych prądów, sztuki stosow. i handl.) przedłużony został do odwołania.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Stow. Techników, Wileńska 33 od godz. 6—9 wiecz.

— **Z Komitetu Pomocy Dzieciom.** Porucznik H. C. Walker Członek Amerykańskiej Misji Żywnościowej przybył do Wilna seszej nocy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie w Wilnie przezczas dłuższy, aby pomagać w pracy władzom miejscowym.

Misja Żywnościowa żywi przesiło 1 milion biednych polskich dzieci, z czego na jeden rejon Wileński przypada 27 tysięcy.

Dla pracy ogólnej biuro mieści się w hotelu Bristol.

Dla pracy przy pomocy dla dzieci, Nadbrzeżna 22 — 2.

— **Posiedzenie.** Posiedzenie sekcji wigilijnej przy Komitecie gwiazdki dla żołnierza odbędzie się we środę 3 grudnia o godz. 5 i pół w lokalu «Klubu Polek» S-to Jerska 22.

Panie należące do tej sekcji chcące w niej pracować, proszone są o przybycie.

— **Wstrzymanie ruchu osobowego na kolei.** Dowiadujemy się, że z rozkazu dowództwa frontu zostanie wstrzymany ruch pociągów osobowych na dwa tygodnie, licząc od dnia 29 listopada. Zarządzenie powyższe zostało wywołane potrzebą dowozu żywności dla wojska i Kraju. Wobec czego szerzące się pogłoski o jakimś strajku kolejowym są z gruntu fałszywe i niczem nieszasadzone.

— **Odłożony wyjazd.** Dowiadujemy się, że delegacja Rady Miejskiej, która miała się udać w sprawach aprowizacyjnych w ubiegły poniedziałek do Warszawy odłożyła na kilka dni swój wyjazd. Zwłoka została wywołana przez okoliczność, że delegaci mieli się starać nie tylko o pogarcie swej sprawy u Naczelnika Państwa i w Sejmie, lecz już konkretnie takową załatwić po porużeniu się z ministrem aprowizacji, co w obecnej chwili staje się rzeczą niemożliwą wobec przesilenia ministerjalnego.

— **Dookoła gwiazdki dla żołnierza do froncie.** Jak się dowiadujemy praca komitetu «gwiazdki dla żołnierza» rażno posuwa się naprzód.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu ustalono zawartość podarunku gwiazdkowego dla pojedynczego żołnierza; takowy ma się składać z 10 papierosów, ćwierci funta pierników, pamiątkowego kalendarzyka i wreszcie ma zawierać coś z całego ubrania. Określano również mniej więcej jakie oddziały wojskowe ma zapatryć Wileński Komitet Gwiazdkowy, biorąc tu za zasadę, że mają być przez Wilno obdarzone te formacje, które się zrekrutowały z Wilna lub ziemi Wileńskiej. Wobec zaś tego, że ilość ochotników z Wilna i ziemi Wileńskiej, służących w wojsku polskim, jest bardzo znaczna nawet tak skromny podarunek gwiazdkowy pociągać za sobą znaczne wydatki. A zatem śpieszmy z ofiarami na gwiazdkę dla naszych dzielnych wjaków.

— **Powszechne wykłady Uniwersytetu** Stefana Batorego w Wilnie. We wtorek, dnia 2 b. m. o godz. 6 ej wiecz. wygłosi d-r Władysław Tatarakiewicz, wykład p. t. «Rozzukiwanie szczęścia ze stanowiska psychologu».

Treść wykładu: Czy ludzie znają własne szczęście? Czy ludzie poszukują szczęścia? Czy jest rzeczą skuteczną poszukiwać szczęścia?

— **W celu uczczenia** b. szefa swego p. Jana Łokuciewskiego ławnika m. Wilna, pracownicy Sekcji Nieruchomości miejskich złożyli 235 rb., które wręczył mu na cel przez niego uznany, razem z odpowiedniem piśmem, «jako dowód uznania i wdzięczności za dobry i sympatyczny stosunek przy wspólnej pracy».

P. Łokuciewski przekazał za naszem pośrednictwem rzeczoną sumkę na komitet Gwiazdki dla żołnierza.

— **Podziękowanie.** Do głębi wzruszona dowodami serdecznej pamięci okazywanemi mi ze wszech stron z powodu szczęśliwego powrotu mojej córki z niewoli bolszewickiej niniejszem składam najczulsze podziękowanie Zarządowi Komitetu Pań za adres wyrażający współudział w mojej wielkiej radości.

Ludwika Jarosławowa Kossakowska.
— Dowództwo i żołnierze 2 Kompanji mostowej 3 Baonu Saperów składają podziękowanie Państwu Jelskim z Wilna za udzielenie pomocy w mundurach przez ofiarowanie kompanji: 12 płaszczy, kilku par spodni, kilku bluz i kamizelek, kilkudziesięciu szalików, rękawic, bielizny i t. d.

Ofiara ta przysłała w czasie, kiedy władze wojskowe nie mogły dostarczyć kompanji potrzebnych rzeczy.

— **Polski Związek kuchmistrzów** poleca kucharzy. Zwracać się do Centrali Związków, ul. Sw.-Jańska 21, od g. 5—7 wiecz. codziennie.

— **Program prac w «Świetlicy»** żołnierskiej — Dominikańska 13. Wtorek, 2 grudnia — Odczyt p. d-ra Burzyńskiego O chorobach zakaźnych. Piątek, 5 grudnia —

Odczyt p. prof. Jawłowskiego — Paszczoły. Mrówki. Termity (z obraz. świetlnymi). Sobota, 6 grudnia — Koncert.

Kuchnia Robotnicza przy Centrali Chrześc. Zw. Zaw. wydaje obiady i supy po niskich cenach, Sw.-Jańska 21.

Giełda pracy przy Centrali Chrześc. Zw. Zaw. poleca służbę domową, robotników, stróżów, ościężalstów i t. p.

Operetka polska. Dziś, wystawiona zostanie po raz 3-ci pełna humoru i ładnych melodii operetka Gilberta «Cnotliwa Zuzanna» z Z. Wojnowską, w roli tytułowej. Operetkę urozmaicają tańce i ewolucje. W akcie II-gim wykonany zostanie taniec T-wo Step. w wykonaniu Walickiej i J. Ciesielskiego. Role barona w dzisiejszym widowisku wykona S. Szosland.

Jutro, we środę na gwiazdkę dla Batalionu Wzajemności Lit.-Biał. Dywizji (pułk wileński) — dyrektora teatru wystawia po raz siódmy — ogólnie lubianą operetkę Kalmana «Manewry jesienne».

Sprzedż bilietów na oba widowiska już się odbywa w kasie teatru.

W przygotowaniu operetka Jamo «Kryścia leśniczanka».

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) dziś, we środę, wystawia po raz czwarty, cieszący się nadzwyczajnym powodzeniem, dramat ludowy w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami p. t. «Chata za wsią».

Rzecz wzięta z powieści J. I. Kraszewskiego i przerobiona na scenę przez J. K. Galasiewicz i Z. Mellerow.

Początek przedstawienia o g. 7 wiecz.

Bilety nabywać można jutro, w kasie Teatru Ludowego: od 10-ej rano.

W próbach: «Azja Tuha-Bejowicz» (czyli «Pani Wołodzyjowska, rzecz wzięta z powieści H. Sienkiewicza) i «Zaczarowane Koło» L. Rydla.

oddźwięk w całym Wilnie, rzucam myśl, by organizacje i stowarzyszenia oświatowe wyraziły hold ustępującemu Inspektorowi...

Łączy wyrazy szacunku Stanisław Jarocki.

(Przypis Redakcji).

Zamieszczając list powyższy najszlachetniej łączymy się z jego autorem w uznaniu owocnej, iście obywatelskiej pracy p. Węśławskiego na polu oświaty, pracy prowadzonej z samozaparcie, nieraz z marażeniem w czasach i warunkach najtrudniejszych.

Gdyby nie ogromne potrzeby naszej armii, absorbujące najszlachetniej ofiarność naszą, sądzilibyśmy, iż stworzenie stypendjum imienia d-ra Węśławskiego było by najstosowniejszą formą uczczenia jego zasług. Odkładając wykonanie tego projektu do późniejszych, lepszych czasów, nawo- do składania za pośrednictwem należymy gorąco czytelników naszych, szego pisma, jak najliczniejszą, jak najhojniejszą datków na Gwiazdkę i na «Ciepłą odzież dla żołnierza polskiego» — «ku uczczeniu u- stępującego Inspektora O- światowego dr. Węśławskiego».

Hygiena osób cierpiących na krwawice (hemoroidy). Utrzymanie okolicy odbytu w idealnej czystości, prowadzenie czynnego sposobu życia i umiarkowanie w jedzeniu stanowią główne podstawy higieny, stosowanej u osób, dotkniętych krwawicami. Jedną jednak z najważniejszych rzeczy przy leczeniu omawianego cierpienia jest ścisłe baczenie aby chory miewał opróżnienia codziennie. Opróżnianie kłosek winno następować nie rano, lecz wieczorem gdyż długotrwały spoczynek podczas snu sprzyja szybszemu zmniejszeniu się krwawic. Ludzie dotknięci krwawicami, jednocześnie cierpią na zaparcie. **Cascarine Leprince** stanowi wyśmienity środek przeciw omawianemu cierpieniu, dzięki też temu powszechnie bywa stosowany przeciw krwawicom. Cascarine Leprince nie wywołuje wtórnego zaparcia, nie spowoduje biegunki, lecz tylko rozmiękcza kał. Jedna, dwie, wyjątkowo trzy pigułki w zupełności wystarczają do wywołania stolca bez bólów i bez parcia.

PROGRAM WYKŁADÓW w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie

Półroczne zimowe 1919-20.

(Ciąg dalszy).

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY.

Zongolowicz Bronisław, ks. d-r prof. zw. Wstęp do prawa kanonicznego, 2 godz. wtorek, środa: 5-6, sala VIII.

Jus matrimoniale in Codice, 2 godz. czwartek, piątek: 4-5, sala VIII.

Seminarjum (referaty) Prawo kanoniczne w Akademii Wileńskiej (1641-1773), w porze, która zostanie wyznaczona po porozumieniu się ze słuchaczami. Lokal Seminarjum.

Zim m e r m a n n Kazimierz, ks. d-r prof. zw. Chrześcijaństwo a kwestje społeczne w rozwoju dziejowym, 2 godz. środa: 6-8, sala VIII.

Zagadnienia wykształcenia obywatelskiego od starożytności aż do dzisiejszej doby, 1 godz. wtorek: 7-8, sala II.

Cwiczenia z dziedziny ruchu społecznego w Polsce, 2 godz. poniedziałek: 6-8, lokal Seminarjum (sala b. wystawy uniwersyteckiej).

Wilanowski Bolesław, ks. d-r zast. prof. Teologia fundamentalna, 4 godz. poniedziałek: 5-6, wtorek: 4-5, czwartek i piątek: 5-6, sala VIII.

Encyklopedia i metodologia nauk teologicznych, 1 godz. sobota: 6-7, sala III. Cwiczenia metodologiczne z teologii fundamentalnej, w porze, która zostanie wyznaczona po porozumieniu się ze słuchaczami. Lokal seminarjum.

Uwaga: Wykłady z Pisma Św. Starożytności i z filozofii chrześcijańskiej zostaną ogłoszone później.

do 1/5 normalnej orki. Braku pracy w powiecie naogół niema. Nieliczni bezrobotni znajdują zajęcie przy naprawie dróg, robotach leśnych lub budowlanych, prowadzonych przez miejscowe władze administracyjne, jak to odbudowa byłego gmachu skarbowości w Trokach oraz naprawa dróg i mostów.

W powiecie Trockim funkcjonują 72 szkoły elementarne, w tem 59 polskich, 12 litewskich i 1 karsimaska, jednakże powstawanie szkół katodorażowo napotyka olbrzymie trudności przy wynajdywaniu odpowiedniego lokalu lub dostarczeniu opału i światła. Ludność miejscowa rozumie potrzebę i konieczność oświaty, pomimo tego gminy b. niechętnie nakładają podatki na cele szkolnictwa.

**** Z Oszmiany piszą nam:** Jak informowaliśmy przed kilku dnami urzędnicy powiatu oszmiańskiego na zebraniu odbytem 18 listopada uchwalili jednogłośnie dawać stale pewien odsetek ze swojej pensji na ciepłą odzież dla żołnierza. W czasie składania datków jednorazowych co miesiąc miejsce bezpośrednio po zapadnię na zebraniu uchwały, jeden z obecnych mianowicie sędzia Buszyński zdjął ze siebie futro, jak powiadają wartości kilku tysięcy, ofiarując takowe na rzecz naszych walczących na froncie bohaterów.

Wszyscy obecni byli zdumieni hojnością dobrego syna ojczyzny, który udał się w jednym surducie do domu. Zaprawę, ofiara godna podkreślenia i naśladowania.

LISTY DO REDAKCJI.

■ Szanowny Panie Redaktorze!

Ustąpienie dr. Węśławskiego z zajmowanego stanowiska Inspektora Oświatowego odbiło się smutnym echem w sercach tych, którzy od lat wielu widzieli w Nim kierownika pracy oświatowej.

Kierownika idącego zawsze wytrwale i nieustraszenie naprzód, do lepszej promiennej przyszłości... I dziś, gdy ta wymarzona przyszłość, — zamienia się w rzeczywistość, — wprost wierzyć się nie chce, że dr. Węśławski następuje z zajmowanego stanowiska...

Trzydzięści kilka lat pracy oświatowej, to trochę więcej, niż dyplom zdobyty na egzaminie. Wierząc, że to, co piszę znajdzie

Z prowincji.

**** Z powiatu Trockiego.** W czasie tegorocznej jesieni dwory w pow. Trockim zasiały w przybliżeniu 1/3 do 1/2, włócznie zaś około 3/4 przestrzeni normalnego obsiewu. Ziemiaki zostały przeważnie wykopane jakkolwiek w większej własności miejscami pomarżyły, natomiast nie- słychanie mało zorano na imię 1/4

Nie zapominajcie o „Gwiazdce“ dla żołnierza.

JUŻ możemy natychmiast dostarczyć:

- 1 lokomobilę parową «LANZ» 125 HP. 12 atm.
- 3 kompl. plugi parowe (traktery)
- 2 plugi motorowe »STOCK«
- 2 drogowe lokomotywy poślizgowe,
- 1 komp. mech. urządzenie par. oegilarni,
- 1 komp. mech. urządzenie 3-gatr. tartaku,
- 3 parowe walec drogowe,
- 1 komp. urządzenie asenizacyjne do czyszc. dołów kloacznych (3 wozy, pompa par. i t. d.)
- 1 komp. urządzenie mechanicznej pralni,
- 3 duże garn. młocarniane, parowe gnatry, pła taśmowa tartaczna, motory elektr., benzynowe, lokomobile parowe, ropowe i t. d.

„P L O N“
Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe
Lwów, Lwowska 48.
Osobiste konferencje tylko między 2-4 pp

D- W. Wołodzko
Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych.
Przyjmuje od 12-2 i od 5-6.
Ulica Zawalna 22.

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe.
przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5-7 w. Wileńska 12-1. rk

Dr. I. Abramowicz
Piwna 7-1 (obok Ostrej Bramy).
Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje: 10-1 i 4-7

Dr. med. S. Kaptan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne.
Przyjmuje od 9-10 1/2, 12-1, 3-5 1/2 i 7-9. Wileńska 11 m. 1, wejście z zaul. Benedyktynskiego.

Doktor D. Kenigsberg
Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11-2, 4-7, S-to Jerske № 4.

Dr. W. Golimont ordynator szpitala miejskiego chorób skórnych i wenerycznych
przyjmuje 9-10 i 4-6.
Zawalna 8 m. 3. 21

Zęby sztuczne na ziele i kauczuku wstawia technik **L. Minkler**, Ludwisarska 4 dentyst. (Preobrażeniska). Przeróbka, repar. na poczek.

GILZY znanej marki „SOLO“ dostatecznie wykasali swoją trwałość i dlatego kupując, proszę zwracać uwagę na wyżej wskazaną markę fabryczną.

Przy Okręgu Wileńskim «Straży Kresowej» Wronia i została otwarte dnia 1-go grudnia 1919 r. BIURO FORA PRAWNYCH. Biuro jest czynne od g. 12 do 3 pp. Porady są udzielane za opłatą.

KRAJOWA SPÓŁKA HANDLOWA
ap. z okr odp.
WARSZAWA, Trauguta 2, telefon 162-02.
Zawiadamia, że objęła wyłączną sprzedaż wyrobów
Odlewni i Emaljerni „NOWY-BZIM“
przy st. SKARZYSKO
i przyjmuje zamówienia na naczyńia kuchenne i wyroby sanitarne.

APTECZNE I PERFUMERYJNE TOWARY
po cenach najniższych poleca hurtownie
Dom Handlowy B-CI KOŁDOBSKICH,
Wilno, ul. Niemiecka 21.
OTRZYMANO LAMPKI ELEKTRYCZNE I BATERJE.

WIERTARNIE, TOKARNIE, HEBLARKI, FREZARKI, SZEPINGI, KUŹNIE, IMADLA, KOWADLA, KOLA TRANSM. „TECHNOPOL“
WARSZAWA,
Al. Jerozolimskie 49. Tel. 216.51

Poszukuję posady apteckowej, znam doskonale kuchnię i urządzenie wędlin. Mogę trochę szyć. Królewska 5-II. S. Kalinowska.

Kasjerka ze znajomością rachunkowości potrzeba od zaraz do jadłodajni. Zgłaszać się: Zawalna 16 m. 8, od 3 ej do 4-ej.

Potrzebny nauczyciel do uczenia V kl. gim. zgłaszać się od 10-1 pp. Wielka 60-10, p. Filipowicz.

Tania wyprzedaż mebli bambusowych, biurka, toalety, szaty, otomany, garnitur dębowy, wózki dziecięce, etażerki i stoliki. Wileńska 39-18. Przyjmuje przeróbki i poprawki.

Potrzebny szwajcar z rekomendacjami. Zgł. się do kantoru teatru »Palas«, Wielka d. Załkunda od 1 do 3 pp.

Pianino do sprzedania
Zamkowa 20-12.

Koń z wozem do wynajęcia. M. Pohulanka 14-4. Dowiedzieć się od 2-4. 43

Do wynajęcia okazjynie tańco 2 pokoi z umebł. kuchnią dla stałego mieszkańca Wilna i Raduńska 19-4 od 2-3.

Domy deshodne do sprzedania przy ul. Kalwaryjskiej 56.

Do sprzedania DOM
z całym zabudowaniem i 1200 sąż. ziemi na przedmieściu. Dowiedzieć się ul. Mejszagolska 46. Godwod.

Na koncercie w sali Miejskiej dn. 26-go listopada **znaleziono zegarek srebrny** z łańcuszkiem. Można odebrać w administracji «Dziennika Wil»

Zgubiono paszport na imię Jana Brica-Bernardyński zaul. 8.

Zginal pies czarny rasy seter-gordon wabi się «Nik», proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Chybińska 19/21-5.

Zgubiono paszport na imię Heleny Miskorówny. Znalazcę proszę o odniesienie na Stefańska 36. 23

Nadeszły oryginalne angielskie
STAL iana i srebrzysta,
DRUT STALOWY,
tygle grafitowe,
SZMERGEL w proszku i na płótnie,
narzędzia różne, **UCHWYTY** do świdrów,
dłutka **RZEŹBIARSKIE.**
KRZYSZTOF BRUN i Syn
w WARSZAWIE, Plac Teatralny.

MŁYN T-wa „ENERGJA“
Ostrobramska 29 pobiera za zmielenie 3 rub. od puda. Przy wielkich ilościach rabat. Wykonanie szybkie i akuradne.